

Ktoś jest Goliatem, a ktoś jest Dawidem
Ktoś jest robolem, a ktoś jest architekt
Ktoś zbiera dekadę, ktoś zbiera tydzień
Ktoś na przetrwanie, a ktoś na holidays
Ktoś to przegraniec, a ktoś to jest lider
Raz biorę łapę, a raz większą liczbę
Zawsze Pac-Man'ek obficie...
Ktoś trupa szamie, a ktoś soczewicę
A czasem znienacka kimane w outficie
Ktoś trupa ma w szafie, ktoś po kim nie spodziewałbyś się
Ktoś mówi: „masz gały zjarane zawsze jak cię widzę”
Ktoś z nas ma poprzesztawiane, ha, ha
Przeżywa wieczory o świcie
Ktoś tam pierdoli policję
Czasem się skończy mandatem
Czasem nadużyciem
Ktoś tam ma czapę - no życie
Ktoś tam ma wiarę - marzyciel
A panny, się na mnie tak ładnie patrzycie
To stawiam, że macie kisiel
Chuj mnie czy se pijesz łychę
Czy se pijesz do mnie
Czy se miewasz, czy se mijasz flotę
Czy się miewasz godnie
Czy se śpiewasz forszę
Bo se śpiewasz klaunie jakieś „oł, jej”
Ja śpiewam „kfuc, kfuc”
A nie wsadzam jak dunk
Byle hasła na track
A się buja bańka
Chce się stukać fanka
Więc chyba przyznasz, mamy najebane coś w niej

Kosh, Kosh, Kosh, Kosh
Coś tam pierdola, mam mały mętlik
Kosh, Kosh, Kosh, Kosh
Stawiam, że sporo - mój mały bad klick
Kosh, Kosh, Kosh, Kosh
Wszyscy tu mają na bani bad trip
A ja to zlewam!
A ja to zlewam!
Kosh, Kosh, Kosh, Kosh
Coś tam pierdola, mam mały mętlik
Kosh, Kosh, Kosh, Kosh
Stawiam, że sporo - mój mały bad klick
Kosh, Kosh, Kosh, Kosh
Wszyscy tu mają na bani śmietnik
A ja to zlewam!
A ja pod zlewem!

Ktoś duży jak O'Neal
Ktoś mały jak płotka
Ktoś buty jak, joł, skin
Ktoś glany jak Jordan
Ktoś wczasy w Japonii
Ktoś depresanty w agonii
Ktoś jest przeciwny aborcji

A ja jak cię słucham, to myślę, że jednak bym przy tym pozostał
Kurwa co jest, zawsze patrzysz się na mnie jakoś dziwnie
Są psychole co jedzą sushi rękami, a pizzę sztućcami
Są psychole co jarają się dziurami w jeansie
Pośród tylu psycholi miałem nadzieję, że nie zauważą, że się uda mi
Ktoś gra na flecie, a ktoś gra na perce, napierdalasz nieźle
To hejże ha mów mi szefie witaj w ainoesce
Robi movement jakich wiele w wielu głowach
Ktoś se robi jedno, ktoś se robi trzecie
Ktoś se robi drugie, ktoś siedzi na dupie, a ona dalej gra na flecie
Ktoś pyta konkret, a ktoś co tam
Coś bywa mądre, a coś głupota
Ktoś idzie mądrze, a ktoś się cofa
Ktoś mówi chodźcie, a ktoś wynocha
To nazbyt lubię
Ktoś ma charakter, a ktoś ma stylówę
Ktoś ma szanse u niej, obczajasz jej dupę
Lecz ona ma więcej polubień, więc dała ci...

Kosh, Kosh, Kosh, Kosh
Coś tam pierdola, mam mały mętlik
Kosh, Kosh, Kosh, Kosh
Stawiam, że sporo - mój mały bad klick
Kosh, Kosh, Kosh, Kosh
Wszyscy tu mają na bani bad trip
A ja to zlewam!
A ja to zlewam
Kosh, Kosh, Kosh, Kosh
Coś tam pierdola, mam mały mętlik
Kosh, Kosh, Kosh, Kosh
Stawiam, że sporo - mój mały bad klick
Kosh, Kosh, Kosh, Kosh
Wszyscy tu mają na bani śmietnik
A ja to zlewam!
A ja pod zlewem!

Ktoś porno, a ktoś Anonse
Ktoś wyda krocie, a ktoś złotówę
Ktoś wąsa, ktoś coś nad wąsem
A ktoś na stację uderza po wódę i mu odbija
Ktoś ego ma duże, ktoś psylocybina
Słyszę w głowie głosy różne
Jeden sopran, a drugi bas
Ktoś złotowa, ktoś Uber
Ktoś ledwo dycha, bo ma ledwo stówę
Jedna Zocha, druga Paulina
Jedna ma focha, druga fajną dupę
Ta ma wysokie, ta nie ma libida (nie ma libida)
Jak niespodziewanie wraca pierwszy chłop na chałupę
Skarpety ubieram i dzida
Chłop jej przejrzał komórę
Chłop zobaczył mnie na filmikach
Woo, a inny ktoś ma kulturę
Co? Innej niż swojej nie tyka
Woo, ktoś wierzy w ojca i matkę naturę
Woo, ktoś w Ojca Rydzyka
Woo, ktoś trzyma z durniem i pierdoli bzdury, a ktoś trzyma z mądrym i czyta
Ale, Ty tam, po co Ci ta wiedza?
I tak trzeba zdychać
I tak nie ma przebaczyć
Ktoś jak defensywa, a ktoś jest jak jak desant
Ty, żyjesz w pokoju czy na wojnę pójdziesz?
Wolisz argument przytoczyć rozumem, czy włączasz w to dumę i idziesz się jeb

ać?

Nie interesują mnie puste lalunie
To żadne trofea, na nie się opróżnię jak

Kosh, Kosh, Kosh, Kosh
Coś tam pierdola, mam mały mętlik
Kosh, Kosh, Kosh, Kosh
Stawiam, że sporo - mój mały bad klick
Kosh, Kosh, Kosh, Kosh
Wszyscy tu mają na bani bad trip
A ja to zlewam!
A ja to zlewam
Kosh, Kosh, Kosh, Kosh
Coś tam pierdola, mam mały mętlik
Kosh, Kosh, Kosh, Kosh
Stawiam, że sporo - mój mały bad klick
Kosh, Kosh, Kosh, Kosh
Wszyscy tu mają na bani śmietnik
A ja to zlewam!
A ja pod zlewem!